

Dr hab. Ewa Pilecka, prof. ucz.

Instytut Romanistyki

Uniwersytet Warszawski

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Kamili Łobko

„Polskie i francuskie pragmatemy w typowych sytuacjach komunikacyjnych podziękowania (Polish and French pragmatemes in typical communicative situations of thanking)”

przygotowanej pod kierunkiem naukowym dra hab. Piotra Krzyżanowskiego, prof. UMCS

Wybór tematu

Rozprawa doktorska mgr Kamili Łobko opisuje funkcjonowanie pragmatemów podziękowania w języku polskim i francuskim. Ten typ pragmatemów, reprezentuje – obok przeprosin i próśb – jeden z podstawowych aktów mowy, których znajomość jest absolutnie konieczna, aby przebieg konwersacji był akceptowalny z punktu widzenia konwencji społecznych. Stąd też już we wstępnych uwagach chciałam zaznaczyć, że praca ta, po dokonaniu pewnych poprawek, powinna być jak najszybciej opublikowana, gdyż stanowi nie tylko nowy i istotny wkład w badania porównawcze pragmatyki dwóch wspomnianych języków, ale może być również cennym wsparciem w procesie ich nauczania.

Ocena merytoryczna pracy

Rozprawa wraz z bibliografią i aneksami liczy 194 strony (z czego sam tekst zajmuje ponad 160 stron) i składa się z 7 niemal równej długości rozdziałów; trzy pierwsze (*I. Zarys badań nad frazeologią poszerzoną*, str. 12-20, *II. Podziękowania jako akt mowy. Sytuacja komunikacyjna podziękowania*, str. 21-39, *III. Podziękowanie jako akt etykiety językowej*, str. 40-58) mają charakter wprowadzenia teoretycznego, dwa kolejne (*IV. Językowy kształt formuł podziękowania w języku polskim*, str. 59-94, *V. Językowy kształt formuł podziękowania w języku francuskim*, str. 95-126) stanowią analizę językowego kształtu podziękowań w badanych językach, zaś dwa ostatnie (*VI. Porównanie kształtu językowego polskich i francuskich formuł podziękowań*, str. 127-154, *VII. Pragmatemy w polskich i francuskich podziękowaniach*, str. 155-159), napisane z perspektywy kontrastywnej, są swego rodzaju podsumowaniem przeprowadzonego badania. Oczywiście nie zabrakło w pracy także krótkiego wprowadzenia (str.6-11) oraz zakończenia (str.160-166). Na końcu, również zgodnie z regułami redakcji monografii naukowej, zamieszczona jest bibliografia (str. 167-181), wykaz używanych skrótów i oznaczeń (str. 182), aneks z opisem i tekstem kwestionariuszy w języku polskim i francuskim (str. 183-190) oraz aneks prezentujący zebrany materiał (str.192-194). Sugerowałabym jeszcze dodanie streszczeń w języku polskim, francuskim i angielskim oraz zestawu słów-kluczy w tych trzech językach.

We wprowadzeniu autorka uzasadnia wybór tematu pracy, podkreślając rolę wyrażania wdzięczności jako językowego rytuału społecznego; oczekiwałabym w tym miejscu na sformułowanie *explicite* hipotezy badawczej (nawet jeśli wydaje się ona oczywista, biorąc pod uwagę tytuł pracy: będzie chodziło o zbadanie różnic i podobieństw językowej formy podziękowań w języku polskim i francuskim) oraz sprecyzowanie wstępnie nałożonych ograniczeń (o których zresztą mowa w dalszych

rozdziałach: autorkę interesują wyłącznie podziękowania ustne, sformułowane w celu wyrażenia wdzięczności za wyświadczoną przysługę lub jej propozycję - a nie np. podziękowania za komplement albo podziękowania w roli dyrektywy – i mające miejsce w sytuacjach nieformalnych). Znaczącą część wstępu zajmuje streszczenie pracy, zakończone przedstawieniem zastosowanej metodologii oraz źródeł korpusowych i słownikowych. Autorka wypunktowała tu również nowatorskie elementy swojego badania, które pozwoli poszerzyć wiedzę na temat funkcjonowania pragmatemów dziękczynnych w mówionym języku francuskim i polskim.

Ograniczenie badania do określonego typu podziękowań jest jak najbardziej uzasadnione, bo pozwoliło doktorantce na pogłębioną analizę czynników decydujących o ich językowej formie; zaproponowana badanym ankieta bierze pod uwagę zróżnicowanie formy zależne od stopnia zażyłości między dziękującym i adresatem podziękowania, ich wzajemnej pozycji w hierarchii, a wreszcie – od wagi przedmiotu podziękowania. Pozwoliło to na skonstruowanie 18 mini-scenariuszy, w których rolą badanego ma być spontaniczne wyrażenie wdzięczności. Scenariusze te zostały przedstawione w postaci ankiety dwu 50-osobowym grupom respondentów, o których niestety nie wiemy nic więcej ponad to, że są rodzimymi użytkownikami języka polskiego lub francuskiego. Szkoda, że zabrakło informacji o ich wieku, wykształceniu czy miejscu zamieszkania, jako że to także mogłyby być dodatkowe czynniki wpływające na formę odpowiedzi (inaczej zapewne dziękowałby młody gniewny z paryskich przedmieść, a inaczej profesor uczelni lub starsza pani z XVII dzielnicy). Zakładam jednak, że tak skrajnych przypadków nie było wśród ankietowanych i to skłoniło badaczkę do uznania różnic między nimi za zaniedbywalne. Innym czynnikiem wpływającym na formę podziękowania mógłby być indywidualny styl komunikacji uwarunkowany psychologicznie – inaczej zapewne dziękuje introwertyk, a inaczej – ekstrawertyk, ale to już zapewne materiał do analiz z pogranicza między językoznawstwem „twardym” a badaniami natury interdyscyplinarnej. Pewnym filtrem nałożonym na odpowiedzi był też z pewnością fakt, że ankietowani musieli swoje reakcje zapisać, mając zapewne czas na zastanowienie się nad ich formą, co – jak przypuszczam – mogło eliminować niektóre formy (np. wykrzykniki typu „ojej”, czy rozmaite inne spontaniczne „wypełniacze”). Z oczywistych powodów przedmiotem analizy nie mogła się też stać prozodia wypowiedzi. Nie przypuszczam jednak, żeby wpłynęło to zasadniczo na strukturę leksykalno-składniową podziękowań, a to ona stanowiła przecież zasadniczy przedmiot zainteresowania badaczki.

Chciałam w tym miejscu podkreślić sumienność i pracowitość autorki rozprawy, jako że zrealizowane w powyżej opisany sposób badanie ankietowe dostarczyło ogromnej ilości materiału językowego – $(50+50) \times 18 = 1800$ odpowiedzi, które należało następnie przeanalizować, pogrupować i opisać. Doktorantka nie poprzestała na tym i dodatkowo zweryfikowała otrzymane wyniki, porównując je z tym, co udało jej się znaleźć z jednej strony w oficjalnych korpusach polskich i francuskich, a z drugiej – w internecie, a ponadto sięgnęła do opracowań leksykograficznych w obu językach. Jak widać, badanie zostało zrealizowane według dobrze przemyślanego planu i z wielką starannością, co bardzo dobrze rokuje, jeśli chodzi o ewentualne dalsze dokonania naukowe pani mgr Kamili Łobko.

Wróćmy jednak do oceny samej rozprawy. Jak wspomniałam wyżej, jej pierwsze trzy rozdziały mają charakter bazy teoretycznej: wprowadzają najważniejsze pojęcia i definicje oraz charakteryzują badane zjawisko z różnych punktów widzenia. Podziękowania mogą zatem być opisywane jako specyficzny rodzaj frazeologizmów, jako realizacja pewnego typu aktów mowy, i wreszcie – jako akt etykiety językowej, z całym właściwym jej bagażem kulturowym. Najmniej przekonujący jest moim zdaniem rozdział pierwszy, poświęcony prezentacji badań nad tzw. frazeologią poszerzoną, która obejmuje nie tylko badanie frazeologizmów w języku, ale także – w dyskursie. Zasadniczo zgadzam się z koncepcją skonstrastowania frazemów, formuł konwersacyjnych i pragmatemów w oparciu o triadę: *system językowy – komunikacja – kontekst sytuacyjny*, ale chciałam przedstawić kilka zastrzeżeń, które nasunęły mi się podczas lektury. Przede wszystkim - zmieniałabym uporządkowanie podrozdziałów. Autorka przyjęła za punkt wyjścia język jako system, w związku z czym pierwszym definiowanym terminem jest frazem. Może to być nieco mylące dla czytelnika i sugerować, że wszystkie pragmatemy,

o których będzie mowa, będą zarazem frazemami, co jest oczywiście nieprawdą: zarówno francuskie *merci*, jak i polskie *dziękuję* nie spełniają podstawowego kryterium definicyjnego frazemu, bo nie są jednostkami polileksykalnymi, a zatem bezprzedmiotowe będzie też w odniesieniu do nich rozważanie kwestii kompozycjonalności czy stopnia utrwalenia¹. Dlatego warto byłoby może w pierwszej kolejności przywołać kryteria definicyjne, które towarzyszyły autorce przy selekcjonowaniu jednostek włączanych (lub nie) do jej materiału badawczego, a zatem kryterium wyrażanej treści ('wdzięczność za...') ujętej w powtarzalną w określonej sytuacji formę językową (niezależnie od tego, czy będzie ona frazemem czy nie), a dopiero potem odnieść się do pozostałych elementów definicji frazemu, kontrastując je z definicjami pragmatemu i formuły konwersacyjnej. Może wtedy zrozumiałabym, co autorka miała na myśli, pisząc, że „formuła konwersacyjna [...] stanowi budulec dla frazemu” (str. 13).i Uważam ponadto, że z pożytkiem dla czytelności rozważań byłoby przeniesienie wszystkich kwestii terminologiczno-definicyjnych do części teoretycznej. Autorka przyjęła tymczasem strategię wprowadzania niektórych z nich w kolejnych rozdziałach, w miarę, jak okazują się potrzebne (i tak na przykład termin „kolokacja” pada w przypisie 7 rozdziału I. wyłącznie po to, żeby czytelnik dowiedział się, że charakterystyki tego typu frazemu ma szukać dopiero w rozdziale IV i V; w dodatku w każdym z tych rozdziałów autorka odwołuje się do innej definicji tego typu połączeń, co mnie osobiście mocno zbijało z tropu w trakcie lektury²). Chciałam tutaj podkreślić, że nie przypisywałabym doktorantce całej winy za pewien brak precyzji terminologicznej, widoczny zarówno w rozdziale I., jak i w dalszych częściach pracy; wręcz przeciwnie, wynika on w największej mierze z rozbieżności koncepcji obecnych w językoznawstwie polsko- i francuskojęzycznym oraz z różnic między propozycjami poszczególnych badaczy, i z całą pewnością porządkowanie tego obszaru wykracza daleko poza ramy recenzowanej rozprawy. Doktorantce sugerowałabym może jedynie większą śmiałość w podejmowaniu decyzji, który punkt widzenia i jaką terminologię – polską czy francuską – przyjmuje za swoją. Jednoznaczność wyboru pozwoliłaby uniknąć takich konfundujących sytuacji, jak np. ta, gdy frazem jest uznawany za jednostkę nadrzędną wobec idiomu (str.14-15), a innym razem – za równorzędną (np. na str. 92). I jeszcze na koniec ostatnia uwaga krytyczna dotycząca tego rozdziału, a dokładniej - niefortunnego sformułowania pojawiającego się w jego pierwszym zdaniu, w którym doktorantka - zresztą bardzo słusznie - podkreśla związek rozwoju badań nad frazeologią z popularyzacją badań korpusowych, ale sytuuje wspomniane zjawiska w „ostatnich latach”, gdy tymczasem chodzi o nurt badań obecny w językoznawstwie (zwł. angielsko-, ale też francuskojęzycznym) od przynajmniej ćwierć wieku. Być może chodziło tu raczej o badania nad pragmatemami, ale w takim razie należałoby to wyraźniej powiedzieć.

Odniosłam wrażenie, że zakończywszy rozdział o frazeologii autorka musiała odetchnąć z ulgą, bo dwa kolejne rozdziały teoretyczne, poświęcone kolejno podziękowaniu jako aktowi mowy oraz podziękowaniu jako aktowi etykiety językowej, zredagowane są znacznie przejrzyściej i w sposób świadczący o tym, że prezentowana problematyka jest jej bliska. Częste odwołania do konkretnych realizacji językowych, a w szczególności do materiału zebranego w trakcie badania - czego moim zdaniem trochę brakowało w rozdziale pierwszym - pozwolą nawet mniej zorientowanemu w tej tematyce czytelnikowi zrozumieć, jakiego typu wypowiedzenia stoją za różnymi terminami naukowymi. Wydaje się to ważne zwłaszcza w sytuacji, gdyby opublikowana monografia miała być adresowana nie tylko do językoznawców, ale także do studentów filologii, zwłaszcza tych ukierunkowanych przede wszystkim na glottodydaktykę. Będą się oni mogli dowiedzieć (albo

¹ Na marginesie chciałam odnieść się do tego ostatniego terminu, stanowiącego moim zdaniem nienajlepsze polskie tłumaczenie *degré de figement*, mogące sugerować, że chodzi tu raczej o stopień upowszechnienia czy też odnotowanie przez słowniki, a nie o mniejszą lub większą możliwość modyfikowania struktury wyjściowej (cf. G.Gross 1996).

² Szczególnie zdumiała mnie przytoczona na str. 62 definicja autorstwa Joanny Korzeniewskiej, w której o kolokacji mowa – zdanie po zdaniu – jako 1) o stałym, zazwyczaj skonwencjonalizowanym związku syntagmatycznym, 2) o każdym dozwolonym w języku połączeniu dwu lub więcej wyrazów, czyli o każdym akceptowalnym współwystępowaniu wyrazów.

przypomnieć sobie), jakie elementy wchodzą w skład sytuacji komunikacyjnej podziękowania, do jakiego typu aktów mowy jest ono zaliczane, jakie są jego warunki fortunności, jakie formuły podziękowania należą do bezpośrednich, a jakie – do pośrednich realizacji tego aktu etc. Usytuowanie podziękowań w typologii aktów mowy pozwala też zwrócić uwagę na niestandardowe użycia podstawowej formuły, które wykraczają poza ramy badania. Równie ciekawy jest opis kulturowych uwarunkowań językowego rytuału podziękowania jako wymaganej społecznie formy grzeczności; doktorantka umiejętnie łączy tu wnioski z publikacji autorów polsko- i francuskojęzycznych dotyczących etykiety językowej z przykładami zaczerpniętymi ze zgrupowanego przez nią samą materiału. Dzięki takiemu podejściu rozdziały II i III zachowują swój charakter teoretyczny, ale pozwalają jednocześnie na płynne przejście do kolejnej części pracy, w której omawiane są szczegółowo językowe aspekty realizacji aktu podziękowania, kolejno w języku polskim i francuskim. Przedstawiające tę kwestię rozdziały IV i V skonstruowane są w oparciu o wspólny schemat, co pozwala czytelnikowi dokonywać samodzielnych porównań, zanim jeszcze w kolejnym, VI rozdziale, uczyni to *explicite* autorka rozprawy. Schemat ten obejmuje: 1) zarys etymologii rzeczownika i czasownika używanych w realizacji aktu podziękowania, 2) zestawienie w tabeli najsilniej utrwalonych (skostniałych?) konstrukcji składniowych podziękowań bezpośrednich, 3) popartą licznymi przykładami analizę poszczególnych modeli składniowych takich podziękowań 4) sposoby intensyfikacji podziękowania 5) modalizację podziękowania przez wprowadzenie czasowników *chcieć/vouloir, tenir à*, 6) pośrednie sposoby wyrażania wdzięczności, 7) to, co autorka określa jako „status językowy podziękowań”, czyli ich klasyfikację z frazeologicznego punktu widzenia (i tu właśnie najbardziej rzuca się w oczy wspomniany wcześniej brak wspólnych kryteriów i nazewnictwa dla obu badanych języków). W ogromnej większości zgadzam się z analizami dokonanymi przez doktorantkę, pozwolę tu sobie tylko na kilka drobnych uwag i dopowiedzeń:

- Str. 61: wśród najsilniej utrwalonych formuł podziękowania zabrakło konstrukcji *dziękuję + PRONPERS³ + za/że* – czy wynika to z małej liczby wystąpień takiej formuły w korpusie? (analogiczna konstrukcja w języku francuskim znalazła miejsce w tabeli dla języka francuskiego, str. 97);
- Str. 61: czy nie pojawiła się w korpusie polskim niewątpliwie akceptowalna formuła *dziękuję za to, że...*? (znaczyłoby to może, że jest typowa dla języka pisanego);
- Str. 61 oraz 97: może warto byłoby każdą z tabel poprzedzić formułą zbiorczą, obrazującą maksymalny kształt struktury składniowej, ewentualnie z jej wariantami uwzględniającymi różny możliwy szyk elementów? (np. dla języka polskiego byłoby to: *dziękuję + (PRONPERS) + (ADV) + za/że, (ADV) + (PRONPERS) + dziękuję za/że* (i podobnie dla *dzięki*); eliminacja lub realizacja poszczególnych elementów fakultatywnych odpowiadałaby wtedy kolejnym wierszom tabeli);
- Str. 61 oraz 97: czy samo *dzięki/dziękuję/merci* byłoby zaliczane do formuł podziękowania, czy – jak sugeruje tabela – musi im towarzyszyć jakieś uzupełnienie? (*dzięki za... , merci de +SV* etc.);
- Str. 72 : rozumiem decyzję autorki, by nie włączać adresatywów do formuły podziękowania, ale skoro mogą jej towarzyszyć, to czy dałoby się określić ich preferowane miejsce oraz wpływ na stopień grzeczności? (np. *dziękuję ci, babciu, za... vs *dziękuje, babciu, ci za...; dziękuję (do babci) vs dziękuję, babciu vs babciu, dziękuję*); mam też wrażenie, że w języku francuskim adresatywy są co najmniej mile widziane po *merci* bez dalszego określenia (użycie *merci* bez adresatywu jest uważane za niegrzeczne);
- str. 74 i 78 : przysłówki (*serdecznie, pięknie, ślicznie*) i odpowiadające im przymiotniki wartościujące mają w kontekście podziękowania wartość intensyfikującą zbliżoną do wartości przysłówków i przymiotników parametrycznych (*bardzo, ogromnie dziękuję; wielkie, ogromne,*

³ Przy okazji chciałam zauważyć, że brak zarówno w formułach, jak i na liście skrótów i oznaczeń (str. 182) symbolu pozwalającego zróżnicować formuły typu „dziękuje ci...” i „dziękuję panu/pani...”. Zakładam, że zastosowanie symbolu PRONPERS obejmuje również taką formę.

stokrotne dzięki); widać to w szczególności na przykładzie przysłówka *gorąco*, który autorka zaliczyła do parametrycznych, a który użyty jest metaforycznie (nie chodzi o temperaturę podziękowań wyrażoną w °C ...). Można zatem było utworzyć jedną klasę intensyfikatorów, podzielona na podklasy (w tym intensyfikatory typu *naprawdę*, które formalnie są raczej modalizatorami, a nie przysłówkami wartościującymi);

- str. 77-79: na co wpływa zmiana szyku (ADJ+dzięki vs dzięki+ADJ), czy mamy tu do czynienia z sytuacją, w której odwrócenie szyku nienacechowanego powoduje większą ekspresywność albo dodatkową intensyfikację?
- Str. 80: czy brak w korpusie poświadczeń konstrukcji *dziękuję* (PRONPERS) *wielce* / *wielce* (PRONPERS) *dziękuję* istotnie świadczy o tym, że nie jest ona nigdy używana w mowie? (znalazłam takie wypowiedzenia w korpusie plTenTen i w polskojęzycznym internecie, również w kontekstach wskazujących na użycie w stylu potocznym, zbliżonym do języka mówionego)
- Str. 97: w formule *merci de* + SV syntagma czasownikowa zawiera czasownik pod postacią „infinitif passé”, czyli bezokolicznika w czasie przeszłym, a nie pod postacią „formy imiesłowu przeszłego”; ten sam błąd powtarza się na str. 100 (przypis 48) i 128 (przypis 54), natomiast na str. 102 opis jest prawidłowy;
- Str. 98: czuję się zaszczycona, że autorka przywołała moją publikację jako źródło definicji kolokacji, ale chciałabym zwrócić uwagę, że to nie ja jestem jej autorką, a jedynie odwoływałam się do artykułu Tutin i Grossmanna (2001);
- Str. 99 *et ss*: w omawianym modelu MERCI/JE REMERCIE DE zabrakło – skądinąd obecnego w tabeli - obowiązkowego dopełnienia czasownika (*remercier qq*), które zresztą pojawia się w przykładach na str. 100 i 105; wbrew temu, co pisze autorka na str. 103, adresat podziękowania nie jest obecny jedynie w formule *merci de*, natomiast jego obecność jest konieczna z czasownikiem *remercier*; podobnie (str. 111) należałoby zaznaczyć, że fakultatywne jest przywołanie adresata podziękowania w formule *merci à toi / à vous*, ale już nie w *je te/vous remercie pour...*;
- Str. 115: wracając jeszcze do kwestii adresatywów – warto byłoby zaznaczyć, że w formule podziękowania w języku francuskim pozycja inicjalna jest wykluczona w przypadku imion oraz adresatywów *Monsieur/Madame/Mademoiselle* (powiemy *Merci, Jean/Merci, madame* ale nie **Jean/madame, merci*, podczas gdy adresatywy afektywne w takiej pozycji są dozwolone);

Również do rozdziału VI nie mam w zasadzie zastrzeżeń merytorycznych. Szczególnie doceniam w nim trafne analizy pragmatyczne dotyczące różnic i podobieństw między francuskim i polskim.

Pomniejsze uwagi do tego rozdziału przedstawiam w punktach:

- Str. 127 i 134 : w podrozdziałach zatytułowanych *Różnice* (np. ...w *obrębie podziękowań bezpośrednich*) dodałabym ...i *podobieństwa...*, bo autorka słusznie mówi o jednych i drugich;
- Str. 131 *et ss*. – podkreśliłabym wyraźniej różnice w doborze przysłówek i przymiotników intensyfikujących w języku polskim i francuskim, gdyż mamy tu do czynienia z potencjalnymi interferencjami (np. po francusku nie powiemy **je te remercie joliment/merci joliment* ani **...cordialement*, a po polsku **dzięki dużo*);
- Str. 152: *T'embête pas* to nie *Nie wygłupiaj się*, ale potoczna wersja *Nie zadawaj sobie trudu*, czyli coś w rodzaju *Nie zwracaj sobie głowy* czy *Zostaw (ja się tym zajmę)*.

W ostatnim rozdziale autorka powraca do omawianej już w części teoretycznej definicji pragmatemu, i tym razem śmiało decyduje o wyłączeniu z niej wymagania polileksykalności, co pozwala na włączenie do tej klasy formuł typu *Merci!* Uznaje również za pragmatemy formuły współzidiomatyzowane o niekompozycjonalnym znaczeniu (np. *Stokrotne dzięki*). Zgadzam się z tą decyzją, chciałabym tylko dopytać tu o pochodzenie (i może przypomnienie definicji) terminu

„formuły współzidiomatyzowane” – dla mnie *Stokrotne dzięki* to po prostu kolokacja, której bazą jest słowo *dzięki*, a kolokatem (o wartości intensyfikującej) – *stokrotne*.

W podsumowaniu pracy widzimy, że autorka osiągnęła postawione sobie cele badawcze, a jej praca stanowi nowy i istotny wkład do opisu porównawczego pragmatemów wyrażających podziękowanie w języku francuskim i polskim.

Bibliografia

Bibliografia rozprawy liczy sobie 182 pozycje w językach polskim, francuskim i angielskim, z czego tylko jedna (Dziadkiewicz 20067b) została odnotowana jako publikacja internetowa; nie oznacza to jednak, że pozostałe 181 tytułów występuje tylko w wersji papierowej (sama pisząca te słowa wiele z nich zna z internetu), warto byłoby zatem podać ścieżki dostępu do nich, nawet jeśli autorka rozprawy z takiego ułatwienia nie korzystała. Zamiast podziału na „Bibliographie” i „Netographie” może lepiej (i czytelniej) byłoby wprowadzić podział na publikacje źródłowe, słowniki, korpusy instytucjonalne oraz dodatkowe quasi-korpusowe źródła badanego materiału takie jak Facebook, Twitter, blogi itp.

Jeśli chodzi o samą listę lektur, to o jej możliwych uzupełnieniach wspominałam już w części recenzji poświęconej ocenie merytorycznej; tutaj chciałabym natomiast poddać pod rozagę autorki zastosowanie dość ogólnie przyjętej w piśmiennictwie naukowym zasady „co w tekście, to w bibliografii, i *vice versa*”. Niektóre odstępstwa od tej reguły wynikły zapewne ze zwykłej nieuwagi w trakcie ostatecznej redakcji⁴. Bardziej istotny wydaje mi się natomiast brak w tekście odwołań do pozycji występujących w bibliografii. Wydaje się, że jest takich przypadków dość wiele⁵. Proponuję, by autorka zastanowiła się, czy – skoro uważa niektóre swoje lektury za wystarczająco ważne, żeby umieścić je w bibliografii - nie powinna o nich wspomnieć także *expressis verbis* w rozprawie ?

Chciałabym też zasygnalizować nieobecność paru nazwisk, które powinny być się chyba pojawić, kiedy mowa o frazeologii francuskiej (np. J.F.Haussmann, P.Blumenthal, B.Lamiroy), a w przypadku kilku innych autorów (takich jak G.Gross, I.Melcuk, A.Tutin, S.Mejri, C.Romero) warto byłoby sięgnąć po więcej ich publikacji.

Z innych drobnych poprawek, których będzie wymagać bibliografia, chciałam jeszcze wspomnieć o:

- braku nazwiska drugiego autora (czyli Andrzeja Moroza) w poz. 51 (+ uwaga, literówka w nazwisku autorki na str. 62, powinno być Gębka-Wolak, nie: Wolka);
- literówce w nazwisku Maurice’a Kauffera (nie: Kauffnera), poz. 79;

⁴ Np. na str. 50 jest przywołana „Wierzbička 1999” – brak tej pozycji w bibliografii, przypuszczam, że chodzi tu o monografię *Język – umysł – kultura*. W przypisie 60 na str. 156 pojawiają się dwie monografie, które nie figurują w bibliografii końcowej (Lewicki A.M. (red.) (1982), *Stołość i zmiennność związków frazeologicznych*, Lublin: Wydawnictwo UMCS oraz: Filar D., Krzyżanowski P. (red.) (2017), *Barwy słów. Studia lingwistyczno-kulturowe*, Lublin: Wydawnictwo UMCS).

⁵ Z 20 pierwszych w kolejności tytułów jedynie 10 odnalazłam w tekście; cytując w porządku alfabetycznym - brak wzmianek o : Allen S. (2018) *The Science of Gratitude*; Apresjan J. D. (1974, wyd. pol. 1980) *Semantyka leksykalna*; Apresjan J. D. (1988, wyd. pol. 2012) *Z warsztatu leksykografa*; Awdiejew A. (1987) *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi*; Awdiejew A. (2007) *Problemy wyodrębniania i klasyfikacji frazemów*; Baider F., Cislaru G. (2021) *Communication et intercompréhension : regards croisés de la pragmatique interculturelle et de la pragmatique contrastive*; Banyś W. (2020) *Pragmatèmes au pays de la prosodie*; Barnas M. (2017) *Les pragmatèmes dans les dialogues dans les romans de Marc Lévy*; Bogacki K., Lewicka H. (1983) *Dictionnaire sémantique et syntaxique des verbes français*, a także Blanco X. - tu nie wiadomo, czy chodzi o artykuł (2013a) *Équivalents de traduction pour les pragmatèmes dans la lexicographie bilingue Français-Espagnol*, czy o (2013b) *Les pragmatèmes : définition, typologie et traitement Lexicographique*, bo w swoim tekście autorka odwołuje się do Blanco 2013, bez podania identyfikującej publikację litery).

- braku tytułu artykułu Vasquez-Orta *et al.* (2001), poz. 168;
- pomyłkowym umieszczeniu w złym miejscu listy poz. 139 i 140 (powinny się znaleźć po poz. 166);
- ... sugestii usunięcia z przypisów pełnego opisu bibliograficznego i - w razie potrzeby - dodania ich do bibliografii (dotyczy to przypisu 41 na str. 87, przypisu 60 na str. 156)
- braku nazwiska autora na str. 99 w linijce 2 (w bibliografii jest kilka pozycji z datą 2003, nie sposób zidentyfikować, o którą tu chodzi);
- zrezygnowania z zapisu odnośników bibliograficznych z użyciem „tamże” (pojawia się punktowo na str. 22).

Strona językowa i formalna

Rozprawa napisana jest ładnym, klarownym językiem, bez nadużywania naukowej nowomowy, co jest szczególnie cenne, jeśli ma trafić po opublikowaniu w ręce studentów. Chyba jedynym potknięciem stylistycznym, które zwróciło moją uwagę, jest *passus* na str. 6: „w każdej części rozprawy przyjęte zostanie stanowisko adekwatne [do czego? taki szyk wyrazów wymaga uzupełnienia przymiotnika syntagmą przyimkową – EP], pozwalające na jak najpełniejszy opis badanego aspektu podziękowania i wykorzystujące relewantne metody tego opisu” (tu mamy także do czynienia z typowym (pseudo)naukowym wodostłowiem). Poprawy wymaga też zdanie na str. 20 (w linijce 4 od góry powinno chyba być „oparte”, a nie „opartych”). Oprócz tego nie zauważyłam w pracy nic, co wymagałoby korekty – szczególnie zachwylił mnie brak literówek oraz błędów interpunkcyjnych (niestety coraz częstszych nawet w pracach naukowych).

Jeśli chodzi o kwestie edycyjno-formalne: w rozdziałach składających się z wielu podrozdziałów wyróżnionych śródtytułami wprowadziłabym dodatkowo schodkową numerację, dobrze byłoby też w bardziej czytelny sposób wyróżnić poszczególne analizowane formuły w rozdziałach IV i V.

Reasumując :

Przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska mgr Kamili Łobko świadczy o tym, że jej autorka posiada szeroką wiedzę teoretyczną w badanej dziedzinie, potrafi sformułować problem badawczy, usytuować go w odniesieniu do istniejących teorii językoznawczych oraz zaproponować trafną analizę, wykazując przy tym umiejętność zastosowania wybranej metody do opisu zebranego materiału językowego oraz formułując celne konkluzje wynikające z przeprowadzonego badania. Zawarte w recenzji uwagi dotyczące pewnych niedoskonałości czy łatwych do usunięcia uchybień nie podważają ogólnej pozytywnej oceny rozprawy, mają natomiast na celu jeszcze lepsze przygotowanie jej do publikacji, którą gorąco zalecam.

W mojej ocenie praca mgr Kamili Łobko „**Polskie i francuskie pragmatemy w typowych sytuacjach komunikacyjnych podziękowania**” spełnia wszystkie ustawowe wymagania stawiane rozprawom doktorskim , w związku z czym wnoszę o dopuszczenie kandydatki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Ewa Pilecka

